

Stanisław Dziedzic

Laudacja na cześć prof. Franciszka Ziejki

Niepodległość i Pamięć 19/1-4 (37-40), 261-265

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

walczy o coś. Jest przy tym, co także jest obecnie wyjątkiem, zwolennikiem tezy, że w każdym nurcie politycznym szukać należy dobra i zasług dla Polski.

Jego sympatie polityczne i ideowe nigdy nie wpływały na oceny, jakie formułował. Kiedy było trzeba, bronił dorobku II RP, oddawał sprawiedliwość Stefanowi Starzyńskiemu i Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, walczył o pamięć o PPS, ale potrafił także bronić przed atakami ludzi z drugiej strony barykady – gen. Józefa Hallera czy Władysława Grabskiego. Dzisiaj przeciwstawia się jednostronnemu spojrzeniu na okres po 1944 roku, sprzeciwia się rzucaniu oskarżeń i wyroków, jest więc wierny swojej postawie sprzed lat. Albowiem

dla prof. Mariana Marka Drozdowskiego historia Polski to wielka skarbnica narodowa, której trzeba strzec i przekazywać następnym pokoleniom. W dziele tym profesor dokonał już bardzo wiele, ale znając jego temperament i energię – dokona jeszcze więcej.

Życzymy Mu tego wszyscy.

Jan Engelgard

Laudacja wygłoszona w Muzeum Niepodległości w Warszawie, 29 stycznia 2012 r., podczas uroczystości wręczenia Profesorowi **Marianowi M. Drozdowskiemu** przez Marszałka Województwa Mazowieckiego – Adama Struzika, medalu „Pro Masovia”.

Laudacja na cześć prof. Franciszka Ziejki

We współczesnej humanistyce polskiej coraz trudniej o uznane nazwiska osób, których dorobek naukowy i związany z tym prestiż oraz ugruntowana pozycja naukowa zapewniają im splendor uczonych, coraz wyraziściej odróżnianych od tzw. pracowników naukowych. O tych pierwszych zwykło się mówić, także w środowiskach akademickich, że żyją oni dla nauki, o drugich – z nauki. Czasem popularności co niektórym z nich służą media, zwłaszcza telewizja, na ogół wszakże przejściowo.

Popularność Profesora Franciszka Ziejki w świecie akademickim i w życiu publicznym ma swoje podstawy zarówno w dokonaniach naukowych i publicystycznych, jak sprawowanych funkcjach i godnościach, głównie w macierzystym Uniwersytecie Jagiellońskim i w Krakowie. Popularny w Krakowie i Małopolsce, cieszy się zasłużonym uznaniem i sympatią w kraju.

Gdy pewnego, styczniowego poranku, w drodze do Muzeum Niepodległości, odbyłem z Profesorem spacer po ulicach warszawskiej Starówki i Placu Teatralnym, zauważyłem kierowane w naszą stronę baczne spojrzenia przechodniów. I nie były to najpewniej spojrzenia kierowane na mnie.

Profesor Franciszek Ziejka, urodził się w 1940 r. w Radłowie koło Tarnowa w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, a zasadniczo całe dorosłe życie związał z Krakowem. W rodzinnym mieście ukończył szkołę powszechną oraz tamtejsze Liceum Ogólnokształcące, po czym w 1958 r. podjął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Kraków zafascynował go swoim naukowym klimatem, fenomenem stołeczności kulturalnej, wspaniałymi zabytkami, ale i potencjałem twórczym awangardy artystycznej. Miasto stało się naturalnym, upragnionym miejscem

zamieszkania i aktywności zawodowej Franciszka Ziejki, który już podczas studiów podjął współpracę z tygodnikiem społeczno-kulturalnym „Wieści”, związał się także z ruchem ludowym. Debiutował w 1961 r. artykułem *O starym i młodym Radłowie*, opublikowanym na łamach „Wieści”. W periodyku tym systematycznie zamieszczał artykuły przez niemal ćwierć wieku, do 1985 r.

Studia polonistyczne ukończył w 1963 r. pod kierunkiem Wacława Kubackiego (magisterium w oparciu o rozprawę na temat *Marcholta* Jana Kasprowicza), a jesienią tegoż roku został asystentem w Katedrze Historii Literatury Polskiej w macierzystej uczelni, z którą związał całe swoje życie zawodowe. Uzyskał tam wszystkie stopnie i tytuły naukowe. Pierwszą rozprawę naukową, *Kraszewski a Muzeum Narodowe Polskie w Raperswilu* opublikował w 1966 r. w „Pamiętniku Literackim”. Droga Franciszka Ziejki do uniwersyteckiej kariery naukowej, obfitowała przy tym w dodatkowe doświadczenia, które w jego biografii naukowej okazały się nader znaczące. W latach 1970-1973 pracował, skierowany przez Uniwersytet Jagielloński, na Uniwersytecie Prowansalskim w Aix-en Provence, jako lektor języka polskiego i kultury polskiej. Wtedy też, w pięknej Prowansji finalizował pracę nad rozprawą doktorską pt. *Obrazy - symbole „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego w świetle polskiej tradycji literackiej i politycznej*, przygotowaną pod kierunkiem prof. Henryka Markiewicza, obronioną w 1971 r. Dysertacja ta ukazała się drukiem w 1977 r., nakładem Wydawnictwa Literackiego, pt. *W kręgu mitów polskich*, a po dwudziestu latach, w wersji znacznie rozszerzonej – „*Wesele*” – w *kręgu mitów polskich* (1997).

W tym samym roku 1977, nakładem Ossolineum ukazały się *Studia polsko-prowansalskie*, poświęcone związkom polskich pisarzy i muzyków z Prowansją.

W latach 1979-1980 przebywał w Lizbonie, gdzie na tamtejszym uniwersytecie stworzył pierwszy w dziejach Portugalii lektorat języka i kultury polskiej. Biegła znajomość poznanego tam od podstaw języka portugalskiego oraz książka *Moje spotkania z Portugalią* (1983) okazały się niejedynymi, obok stałych obowiązków dydaktycznych, efektami fascynacji Portugalią, jej kulturą i zabytkami. W kilka lat później, w 1984 r. podjął w Paryżu, na jednym z tamtejszych uniwersytetów, wykłady z literatury i kultury polskiej oraz lektorat języka polskiego, które prowadził do 1988 r. Kontynuowane we Francji i Portugalii badania, dotyczące związków i kontaktów polskich artystów i pisarzy z przedstawicielami środowisk twórczych i kulturą europejską, zwłaszcza obszaru języków romańskich, zaowocowały licznymi rozprawami naukowymi. Po *Paryżu młodopolskim* (1993) Franciszek Ziejka podjął zamysł napisania, na podstawie zdobytych doświadczeń i kontynuowanych już na ogół w Polsce badań – tryptyku, trzech monumentalnych książek – z których ukazały się: *Moja Portugalia* i *Mój Paryż*, a w przygotowaniu jest *Moja Prowansja*.

Habilitację uzyskał w 1982 r., w oparciu o *Złotą legendę chłopów polskich*, wydaną w bogatej oprawie ikonograficznej przez Państwowy Instytut Wydawniczy (1984), która przyniosła autorowi kilka prestiżowych nagród.

Dorobek naukowy Franciszka Ziejki, imponujący nie tylko ilością (łącznie ok. 900 publikacji), rangą naukową i publicystyczną, ale i ska-

lą poruszanych zagadnień, podejmowanych w szerokim otoczeniu kulturowym, polskim i europejskim, charakteryzuje się nieczęstymi dziś walorami: Autor umie pisać „po ludzku do ludzi”, piękną polszczyzną, potoczystą frazą, ze swadą i rozmachem, a w przypadku prac naukowych – z zachowaniem rygorów właściwych dla rzetelnego naukowego wywodu. Obok wspomnianych już książek, warto podać bodaj tytuły następujących: *Panorama Raclawicka* (1984), *Nasza rodzina w Europie* (1995), *Poeci. Misjonarze. Uczni. Z dziejów kultury i literatury polskiej (szkice)* (1993), *Miasto poetów. Studia i szkice* (2005), *Odkrywanie świata* (2009), *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli* (2011) oraz *Mistrzowie słowa i czynu* (2011), a następnie przejrzeć bodaj ich zawartość merytoryczną, by docenić skalę i zakres podejmowanych naukowych penetracji oraz ich rangę.

Ważne miejsce w dorobku naukowym Franciszka Ziejki zajmują tradycje kulturowe wsi polskiej oraz ruchu ludowego. Obok wspomnianych już książek, bogatej publicystyki, studiów oraz szkiców naukowych, dokonał wyboru i opracował teksty o Wincentym Witosie, listy Władysława Orkana i jego matki Katarzyny Smreczyńskiej (*Dialog serdeczny*), wyboru pism Jakuba Bojki (*Gorące słowa*), nie sposób tu pominąć perfekcyjnego wstępu do wydanych w serii Biblioteka Narodowa *Chłopów* Władysława Stanisława Reymonta.

Jest także Franciszek Ziejka autorem trzech scenariuszy – utworów dramatycznych, w oparciu o które Telewizja Polska zrealizowała w ramach Teatru Faktu trzy premiery – *Narodziny legendy czyli Rzecz o Panora-*

mie Raclawickiej (premiera 1983, reż. Stefan Szlachtycz), *Polski listopad* (premiera 1989, reż. Stanisław Zajączkowski), *Traugutt* (premiera 1991, reż. Stanisław Zajączkowski). Liczne teksty Profesora stały się podstawą scenariuszy do słuchowisk radiowych.

Od wczesnych lat pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim wykazał się niebywałą pracowitością, która wespół z podziwianą przez wielu systematycznością oraz umiejętnościami organizatorskimi dawały imponujące efekty w sferze dokonań naukowych i publicystycznych, rychło też powierzono Mu dodatkowe obowiązki – m.in. w latach 1975-1982 sekretarza komitetu redakcyjnego dwumiesięcznika „Ruch Literacki”, a w latach 1982-1984 redaktora naczelnego tego prestiżowego periodyku. Wkrótce po powrocie z Paryża objął w roku akademickim 1988/89 obowiązki wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej i ponownie redaktora naczelnego „Ruchu Literackiego”. W latach 1990-1993 był dziekanem Wydziału Filologicznego. Zaczął się czas wielkich dokonań Franciszka Ziejki już nie tylko w skali Instytutu czy Wydziału, ale całej uczelni. W 1989 otrzymał Nagrodę im. Kazimierza Wyki w zakresie krytyki literackiej i historii literatury, przyznaną przez Prezydenta Miasta Krakowa, w 1991 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, w roku 1998 – zwyczajnym; w latach 1993-1995 był członkiem Komitetu Nauk o Literaturze PAN. Przez dwie kadencje, w latach 1993-1999, w okresie podjętej wielkiej transformacji Uniwersytetu Jagiellońskiego i przygotowań uczelni do jubileuszu 600-lecia Refundacji, pełnił funkcję I zastępcy rektora UJ. Był to czas wielkich inwestycji o charakterze strategicznym – rozpoczęcia budowy

wielkiego Campusu 600-lecia, rozbudowy Biblioteki Jagiellońskiej, modernizacji wielu obiektów dydaktycznych. Dokonania te i zasługi umieli docenić elektorzy, powierzając Franciszkowi Ziejce w szczególnie zaszczytnym jubileuszowym czasie, funkcję rektora UJ, którą pełnił przez dwie kadencje, do 2005 roku. Uroczystościom jubileuszowym zdołano nadać charakter wielkiego święta nauki polskiej. Wzięli w nich udział przedstawiciele najwyższych władz państwowych, kościelnych, środowisk akademickich z całego kraju, najstarszych i najbardziej prestiżowych uniwersytetów światowych. Obchody te połączone były z wielkim programem rozbudowy i modernizacji uczelni. Rektor Ziejka, wybrany w 1999 r. wiceprzewodniczącym Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, a w następnej kadencji, obejmującej lata 2002-2005 – przewodniczącym KRASP, wniósł ogromne zasługi w dziele integracji poczynił akademickich uczelni polskich w dobie trudnych wyzwań, zmian ustawowych i obrony standardów kształcenia wobec wszechogarniającej inflacji wymogów, stawianych nie tylko przez mnożące się uczelnie prywatne.

Godność rektora najstarszej polskiej uczelni, powierzoną w demokratycznych wyborach środowiska akademickiego, a nie z odgórnej nominacji, pojmował jako najbardziej prestiżową i zaszczytną w strukturach organizacyjnych nauki polskiej. Nie wykazał zainteresowania oferowanymi zaszczytami warszawsko-centralnymi. Po zakończeniu urzędowania rektorskiego pragnął poświęcić się przede wszystkim nauce, urzeczywistnieniu rozlicznych zamysłów badawczych, które wymagały częstszego i bardziej wytrwałego zajmowania przydzielonego

mu specjalnie miejsca w czytelni profesorskiej w Bibliotece Jagiellońskiej. Starał się tam bywać każdego roboczego dnia w okresie obu kadencji rektorskich, ale z konieczności tylko w godzinach porannych, przed urzędowaniem w Collegium Novum. Ograniczył tylko, ale nie zrezygnował z obowiązków profesorskich – wykładów czy seminariów, bo zawsze traktował je jako zasadniczą misję nauczyciela akademickiego.

Od 2005 r., z nominacji Prezydenta Rzeczypospolitej, pełni funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, który każdego roku dysponuje znaczącymi środkami państwowymi na rewaloryzację zabytków miasta. Jest inicjatorem ważnych inicjatyw i przedsięwzięć – m.in. utworzenia dla wybitnych artystów i uczonych Krypty Zasłużonych w podziemiach kościoła św. Piotra i Pawła, która byłaby kontynuacją Krypty Wawelskiej i Skałki. W Warszawie, w Świątyni Opatrzności Bożej, powstałoby miejsce dla mężów stanu i polityków. W ostatnich latach uhonorowany został kilkoma doktoratami honoris causa polskich uczelni akademickich m.in. Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Uniwersytetu Świętokrzyskiego w Kielcach.

Jest laureatem licznych nagród i odznaczeń krajowych oraz zagranicznych, wysoce prestiżowych w świecie nauki i polityki, które trudno byłoby tu wymieniać bez narażenia na odstępstwo od precedencji. Wiele z nich, tych ważnych i znaczących, ale i tych pomniejszych, by nie rzec lokalnych, jest mu bliskich wielce, bo są nacechowane serdeczną pamięcią i wdzięcznością. O kilku nie sposób nie wspomnieć: jest oficerem orderu francu-

skich Palm Akademickich, wyróżniony został Wielkim Krzyżem Zasługi na Rzecz Republiki Austrii, a w 2010 r. – Nagrodą Miasta Krakowa, w 2012 r. – Krzyżem Komandorskim.

Krakowianin Roku 2000 obdarowany został licznymi prestiżowymi godnościami i odznaczeniami – jest m.in. honorowym obywatelem Radłowa. Tę godność, nadaną przez rodzimym Radłóm, ceni sobie szczególnie. Z tej ziemi, obfitującej w talenty wyszli w czasach współczesnych m.in. Tadeusz Nowak, Sławomir Mrozek, Józef Baran, a wcześniej Jakub Bojko. Stąd wyszedł Ziejka w wielki świat, w którym bez wpływowego mecenasa, sam, o własnych siłach, doszedł wyżej niż pewnie mógł przypuszczać. I kiedy zapytani przeze mnie moi studenci z tarnowskiej polonistyki o wskazanie najwybitniejszych postaci związanych z Radłómem i okolicami, podają na ogół dwa: Stanisław Hozjusz i Franciszek Ziejka, bądź Franciszek Ziejka i Stanisław Hozjusz, nie kryję dumy, że i w moim życiorysie to nazwisko wiele znaczy.

Zasługi Franciszka Ziejki dla Ziemi Mazowieckiej wynikają nie tylko z jego funkcji i godności akademickich – w komisjach resortowych nauki, w tym w Konferencji Rektorów Akademickich

Szkół Polskich, ale i z zainteresowań badawczych. Znalazły one swój naukowy wymiar w kilku książkach Franciszka Ziejki – głównie w rozprawach: *Legenda chłopów polskich. Poeci. Misjonarze. Uczeni*, a następnie w książkach *Polska poetów i malarzy czy Mistrzowie słowa i czynu*. W tej ostatniej książce sporo uwagi poświęcił pobytowi Zygmunta Krasińskiego w Krakowie i niezrealizowanym zamysłom budowy pomnika „trzeciego” wieszczu w katedrze wawelskiej. Może więc obecnie – przy Jego wsparciu – znajdzie się miejsce i przychylność, na wmurowanie symbolicznej, jak w przypadku Norwida i Chopina tablicy Zygmunta Krasińskiego w wawelskiej Krypcie Wieszczów? Franciszek Ziejka jest rzecznikiem tak pojętej, symbolicznej obecności Krasińskiego w panteonie królów, bohaterów narodowych i wieszczów.

Stanisław Dziedzic

Laudacja wygłoszona w Muzeum Niepodległości w Warszawie, 29 stycznia 2012 r., podczas uroczystości wręczenia Profesorowi **Franciszkowi Ziejce** przez Marszałka Województwa Mazowieckiego – Adama Struzika, medalu „Pro Masovia”.